



ZAWODY O MISTRZOSTWO II LIGI

Lechia Gdańsk- RKS Radomiak

**6. XI. 1977 rok godz. 14.00
stadion ul. Struga 63**



W takiej scenarii rozpoczął Radomiak piłkarski rok 1977. Pierwszym rywalem w II rundzie rozgrywek klasy „M” był GRANAT Skarżysko. Zuchy przyniosły szczęście. Któż mógł spodziewać się, że będzie sprzyjało ono aż do końca jesieni.

Na trzy minuty przed meczem

Po raz ostatni...

SPOTYKAMY się po raz ostatni. LECHIA Gdańsk będzie ostatnim przeciwnikiem z jakim przychodzi zmierzyć się „zielonym” na własnym boisku w jesiennej rundzie rozgrywek o mistrzostwo II ligi.

Dwa tygodnie temu mogliśmy dzielić z piłkarzami radość z siódmego, kolejnego zwycięstwa, ciesząc się jednocześnie ze stylu w jakim było wywalczone. Co zmieniło się od tamtych dni?

RADOMIAKOWI przyszło stoczyć dwa pojedynki wyjazdowe i to w ciągu zaledwie trzech dni. Należało pokonać niemały dystans; drogę do Poznania, a stamtąd w drugi kraniec Polski — do Białegostoku. Bilans tych „wojaży” jest powszechnie znany. Z czterech możliwych punktów „zieloni” zdobyli jeden. Jeśli zważyć na apetyty kibiców — trochę mało, z punktu widzenia rozsądnego rachunku — wystarczająco.

Po okresie tzw. występów na dużej fali mogą nastąpić słabsze dni. Tak było na stadionie poznańskiej Warty.

Nie sposób też mieć pretensje za tylko jeden punkt w meczu białostockim. Wydaje się w tym miejscu przypomnieć za stosowne iż RADOMIAK, jako beniaminek, wciąż zdobywa ligowe ostrogi.

Wspominaliśmy już, iż wielokrotnie, terminarz jest najlepszym reżyserem piłkarskich widowisk. Tak się złożyło, że występy w lidze inaugurowaliśmy meczem z obecnym liderem, GWARDIA Warszawa, będziemy je kończyć równie mocnym uderzeniem — walcząc o mistrzowskie punkty z drugim kandydatem do ekstraklasy — gdańską LECHIA.

GWARDIA była jedynym zespołem, który na boisku w Radomiu udowodnił swoją wyższość. Pozostali wielcy rywale schodzili z placu gry pokonani. LECHIA będzie chciała pójść śladami gwardzistów, RADOMIAK zaś „starym, zwycięskim traktem”...

Można mówić o jeszcze jednym pojedynku; spotykają się ze sobą drużyny słynące z największej ilości kibiców. Tym razem przeważa atut... radomskich trybun. Być może właśnie mając go w zanadrzu, będziemy mogli fetować ósme zwycięstwo, jako piękny akord tegorocznych zmagañ.

Minuta zwierzeń Rudolfa Kapery

PRYCHODZI do Klubu rano jako jeden z pierwszych. Lubi zaglądać do sekretariatu, dowiedzieć się, co „piszczy w trawie”, słowem być na bieżąco z atmosferą dnia. Również w piątek trener „zielonych” mgr RUDOLF KAPERA był już kilka minut po siódmej na stadionie przy ul. Struga.

— Jak samopoczucie zespołu i trenera?

— Zbliżamy się do mety. Z pewną niecierpliwością oczekujemy nadejścia przerwy w rozgrywkach. Nie ulega wątpliwości, że zmęczenie daje coraz bardziej znać o sobie. Tyle dni i tygodni napięcia — mam na myśli niezwykle trudny finisz klasy „M”, natychmiastowe wejście w II-ligowy sezon, wreszcie ciężar odpowiedzialności jaki stwarzała korzystna sytuacja kilku ostatnich tygodni — wszystko to musi pozostawić ślad na ogólnej dyspozycji. Fizycznej i psychicznej. Ostatnie mecze są tego najlepszym potwierdzeniem. Wygraliśmy wysoko z ARKONIA, ale uwadze baczego obserwatora nie uszedł z pewnością fakt, że ani MOTOR, ani ZAGŁĘBIE, czy AVIA, nie miały tyle swobody na naszym polu bramkowym, co szczeniaki.

— Podniecenie ogarnęło wielu. Siedem zwycięstw bez straty bramki może przyprawić o zawrót głowy, nawet umiarkowanych optymistów. A jednak chciałbym podkreślić z naciskiem, że naszym celem jest wyłącznie przedłużenie ligowego bytu na następny sezon. Idzie o zbudowanie w Radomiu silnej sekcji piłkarskiej. Musimy zadbać o narybek, rutynowanych działaczy, dobre obiekty sportowe, a dopiero później myśleć o realizacji bardziej ambitnych planów.

Nie ma co brać przykładu z Górnika Tychy, a to przecież nie wyjątek.

Po dwóch wyjazdowych meczach w tym tygodniu pracowaliśmy normalnie, lecz z pewną taryfą ulgową. Chodziło o regenerację sił. Mam nadzieję, że w niedzielę zespół stanie na wysokości zadania.

Każdy chce grać dobrze, ale każdy też chce strzelić bramkę. Udało się to Leszkowi Zgudce na meczu w Białymstoku. Była to pierwsza, miejmy nadzieję nie ostatnia bramka, tego sympatycznego, młodego piłkarza.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Jak zostaliśmy poinformowani przez Zarząd LECHII, do Radomia wybiera się potężna rzesza kibiców. Z Gdańska przybędzie na stadion przy ul. Struga około 1500 sympatyków LECHII pod wodzą samego szefa KLUBU KIBICA mgr Wojciecha MODZELEWSKIEGO.



Przestawiamy rywala

Najpopularniejsi na wybrzeżu

GDANSK — WRZESZCZ, ul. Traugutta 29. Podobno jest to jeden z najpopularniejszych adresów na Wybrzeżu. Tu właśnie ma swoją siedzibę **Budowlany Klub Sportowy LECHIA**, który pod względem popularności bije na głowę lokalnych konkurentów: **ARKE**, **STOCZNIOWCA**, **BALTYK**. Skąd ta popularność?

LECHIA była pierwsza. W 1945 roku, tuż po wyzwoleniu, podobnie jak w całym kraju, tak i nad Bałtykiem najliczniejszą grupę zawodową stanowili budowlani. Entuzjazm i zapał w odbudowie portu i miasta udzielił się sportowym działaczom. Przy Biurze Odbudowy Portu (słynnym BOP) powstał Klub „**BAFTIA**” z dwoma sekcjami: piłki nożnej i boksu. Dziś zawodnicy Lechii startują w sześciu dyscyplinach: rugby (I liga), ciężarach (I liga), brydżu sportowym (I liga), lekkiej atletyce (II liga) oraz kolarstwie i piłce nożnej.

Sławni sportowcy? Jest ich wielu. Wymieńmy tylko **Kazimierza Zimnego**, **Henryka Kowalskiego**, czy **Romana Korynta** lub braci **Henryka** i **Roberta Gronowskich**.

LECHIA dość szybko zdradzała szczególne sympatie do piłki nożnej. Niemal w błyskawicznym tempie wywindowała się na szczyt piłkarskiej drabiny. Już w sezonie 1951—52 występowała w I lidze. W 1956 roku zajęła trzecie miejsce w ekstraklasie. W 1962 r. nastąpił regres. Początkowo spadek do II ligi, potem (od 1967 roku), do klasy międzywojewódzkiej. W 1972 r. Lechia daje znów znać o sobie jako rewelacyjny beniaminek II ligi. Od tej pory nieustannie utrzymuje się w czołówce II-ligowej tabeli, każdego roku jest kandydatem do awansu. Ma takie aspiracje również i dziś.

— Plan zawsze ten sam — I liga — potwierdza urzędujący wiceprezes Klubu **RYSZARD SZYMAŃSKI**. To zaś, że z realizacją bywa różnie, inna sprawa. Może szczęśliwy będzie właśnie bieżący sezon?.. Przed zakończeniem rundy oczekuje nas ciężka przeprawa. Pojedynek w Radomiu ma duży ciężar gatunkowy. Zarówno dla nas, jak i dla gospodarzy. Przyznajemy, że tego przed rozgrywkami nie braliśmy w rachubę. Jesteśmy „na górze”. Nawet remis nie spycha nas w dół. Zwykle na wyjeździe gra się blokadą. Kiedy rywal strzeli bramkę, trzeba się odkryć i przejść do natarcia. Jaką taktykę zastosujemy w tym meczu? Na pewno najlepszą.

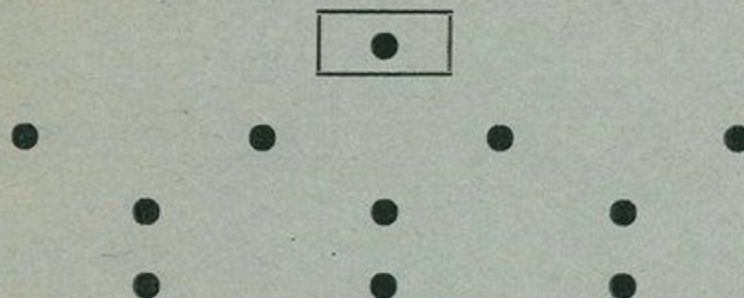
W każdym razie chcemy w Radomiu zaprezentować się jak najkorzystniej. **LECHIA** prawdopodobnie wystąpi w Radomiu w następującym składzie: bramkarze: **Leszek Kwaśniewicz** (lat 20), **Ferdynand Wierzbę** (26), obrońcy: **Janusz Makowski** (26), **Jerzy Górski** (29), **Bogusław Sobiechowski** (21), **Leonard Radowski** (28), **Ryszard Dziadek** (27), **Leszek Kulwicki** (26), rozgrywający i napastnicy: **Zdzisław Puskas** (27), **Henryk Kilsiewicz** (26), **Ryszard Polak** (19), **Andrzej Głównia** (27), **Zbigniew Kruszyński** (18), **Wojciech Borzęcki** (22).

Trenerem zespołu jest **Józef Walczak**, asystentem **Marian Geszke**.
Barwy klubowe — zielono-białe.

LECHIA Gdańsk

Trener kierownik

Zawodnicy rezerwowi



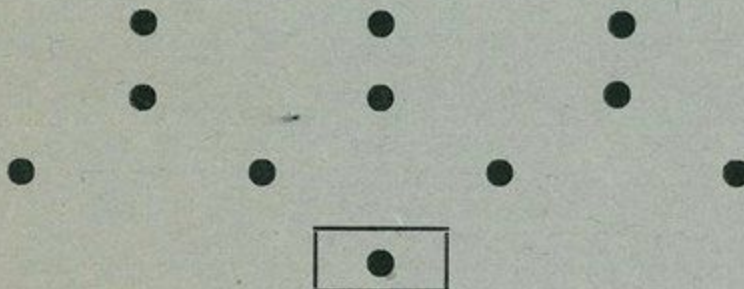
Wynik meczu do przerwy.....

Strzelcy bramek

RKS RADOMIAK

Trener kierownik

Zawodnicy rezerwowi



Sędzia główny

Sędziowie liniowi

Piłkarskie różnorodności

O RADOMIAKU PISALI

„SPORT” „Poznańska WARTA przerwała świetną passę RADOMIAKA — 7 spotkań bez porażki i straty bramki. W zamieszaniu podbramkowym, stoper Warty — Pluskota, skierował piłkę do siatki. W dwie minuty później zdobywca bramki uratował swój zespół od utraty gola, wybijając piłkę z linii bramkowej...

NA STADIONIE SŁĄSKIM

Blisko 100 tys. widzów zebranych na Stadionie Śląskim aby oglądać wielki mecz POLSKA — PORTUGALIA, wcześniej w zapowiedzi spikera, mogło usłyszeć:

— Piękny sukces odnieśli piłkarze Radomia, którzy w finałowym spotkaniu o puchar ZG ZSMP i katowickiego „Sportu” — turnieju z udziałem 1150 drużyn — pokonali reprezentację Włocławka zdobywając zaszczytne pierwsze miejsce. A więc RADOMIAK i piłkarski Radom robią furorę!

Trudno o lepszą reklamę...

STRZEŻ SIĘ CZARNEGO KRUKA!

Ekipa sprawozdawców Polskiego Radia na mecz w Poznaniu zwróciła uwagę na osobliwe zachowanie byłego piłkarza RADOMIAKA, Stanisława Poptawskiego, który jeszcze przed pierwszym gwizdkiem sędziego kręcił się nerwowo za bramką. P. Stanisław przywołał do Poznania radiowców własną taksówką. Zapytany co się stało odpowiedział:

— Niedobrze. Kruk siedzi na polu karnym. A jak kruk, to ani chybi bramka...

No i wykrakał p. Staszek. Co prawda, do połowy grająca na feralnej połowie WARTA ustrzegła się przed utratą gola, ale za to po przerwie, piłka wpadła do siatki. Niestety RADOMIAKA...

JEST KABINA, KIEDY ZEGAR?

Ponad dwa miesiące, ale za to z dobrym skutkiem trwała budowa kabiny prasowej nad trybunami. Choć w pełnej krasie zobaczymy ją dopiero w nowym sezonie, już dziś można stwierdzić, że jest to dobra robota w wykonaniu służb Głównego Mechanika kombinatu „Radoskór”. Na razie w prowizorycznych warunkach, ale już w niedziele dziennikarze będą mogli właśnie stąd obserwować przebieg wydarzeń na boisku.

Jest kabina dla sprawozdawców, pytanie — kiedy będzie zegar? Zdradźmy tajemnicę: czynione są rozmowy na temat pozyskania elektronicznego urządzenia zainstalowanego dotychczas na stadionie LKS.

„ZŁOTY ŚRODEK”

Nie będzie tu mowy o cudownej recepcji na pokonanie LECHII, lecz znakomitej części widowni grupującej się zawsze w środkowym sektorze trybun od strony osiedla XV-lecia. Oni właśnie potrafią najlepiej wczuć się w atmosferę meczu i stworzyć doping ze znakiem najwyższej jakości. Bijąc brawo i prosząc o bis mamy nadzieję, że „Złoty środek” da znać o sobie również w dniu dzisiejszym.

AUTOKAR DLA „ZIELONYCH”

Po raz ostatni piłkarze RADOMIAKA korzystali wyjeżdżając na mecze do Poznania i Białogostoku z autokaru Urzędu Wojewódzkiego. Kierownictwo władz politycznych i administracyjnych województwa, pomogło uzyskać własny środek lokomocji w postaci jugosłowiańskiego „Tama”. W pierwszej podróz wyruszą nim „zieloni” na mecz do Koszalina. Czy będzie równie szczęśliwy? A nowy kierowca? Czy okaże się też tak znakomitym kibicem jak jego poprzednik, p. Mieczysław Barański?

MINI SONTA

Kto wygra RADOMIAK, czy LECHIA?

Jerzy MACHAJ — dyrektor Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego:

— Wierzę w mocny akord, czyli zwycięstwo „zielonych” 2:1.

Aurelia NOWICKA — kierownik Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk:

— Podobno program drukuje się znów na niebieskim papierze. W tej sytuacji kobieca intuicja podpowiada, że... wygramy napewno!

Henryk OLEWINSKI — zakład „Haftoplis” przy ul. Zeromskiego:

— Uważam, że nieprzerwanie jesteśmy na fali. Potknięcie w Poznaniu nie liczy się. Typuję 1:0 lub 2:1 dla RADOMIAKA!



Duża buźka. Radość i... piłkarski balet. Tak fetują strzelenie bramki Tadeusz WANAT (zdobywca gola) i KALITA w meczu z Arconią.



Kibicowanie na wysokie „c”! Spiewy, transparenty, flagi klubowe. Kto będzie tym razem lepszy. Kibice Lechii, czy Radomiaka?

Jednego z najmłodszych sympatyków piłkarskich widocznego na pierwszym planie przy siatce Zarząd RKS Radomiak zaprasza do sekretariatu po odbiór upominku.

Wyniki XIV-ej kolejki

| | | |
|-----------|---|------------------------|
| RADOMIAK | — | LECHIA |
| ARKONIA | — | ZAGŁĘBIE |
| BALTYK | — | GWARDIA W. |
| BUDOWLANI | — | AVIA |
| MOTOR | — | GWARDIA K. |
| OLIMPIA | — | STOCZNIOWIEC |
| POLONIA | — | WARTA |
| START | — | JAGIELONIA |

TABELA

| | | | |
|----|-------|-------|-------|
| 1 | | | |
| 2 | | | |
| 3 | | | |
| 4 | | | |
| 5 | | | |
| 6 | | | |
| 7 | | | |
| 8 | | | |
| 9 | | | |
| 10 | | | |
| 11 | | | |
| 12 | | | |
| 13 | | | |
| 14 | | | |
| 15 | | | |
| 16 | | | |

LZG Z-d Nr 2 — 1801/77 4.000 egz. A5 S-7

Nr 0000901

Nr 0000901

Lechia  **Net**